

Przemysław Marcin Żukowski

<https://orcid.org/0000-0002-8584-3917>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Memoriał Rektora i Senatu Akademickiego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie w sprawie przynależności państwowej Wileńszczyzny w 1921 roku

Zarys treści: W niniejszym artykule przedstawiono *in extenso* dwa memoriały dotyczące przyszłości odrodzonego w 1919 r. w Wilnie uniwersytetu w kontekście zabiegów dyplomatycznych w celu unormowania wzajemnych relacji litewsko-polskich po odzyskaniu przez oba narody prawa do samostanowienia w 1918 r.

Outline of content: The article presents *in extenso* two memoranda concerning the future of the University reborn in Vilnius in 1919, in the context of diplomatic efforts to normalise mutual Lithuanian-Polish relations after the two nations regained the right to self-determination in 1918.

Słowa kluczowe: II Rzeczpospolita, Litwa, Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, Michał Siedlecki, Paul Hymans

Keywords: Second Republic of Poland, Lithuania, Stefan Batory University in Vilnius, Michał Siedlecki, Paul Hymans

Wprowadzenie

Pod datą 21 lipca 1921 r. Michał Römer (Mykolas Römeris) zapisał przy okazji omówienia oskarżenia przedstawicieli frakcji polskiej sejmu litewskiego o zdradę stanu: „Dla mnie to jest niesłychanie przykre i bolesne, zapewne przykrzejsze niż dla kogokolwiek innego. Nie jestem bowiem ani wyłącznie Litwinem, ani wyłącznie

Polakiem. Polacy mogą się złościć na Litwinów i jest im z tym dobrze. Litwini mogą się złościć na Polaków i jest im również dobrze”¹.

Za potwierdzenie tych słów niech posłużą dwa fakty. Po pierwsze, autor pisał swoje dzienniki w języku polskim. I zostały one przed laty ogłoszone drukiem na Litwie – w tłumaczeniu na język litewski² oraz w Polsce – w języku oryginału. Po drugie, Römer należy do grona najwybitniejszych prawników niepodległej Litwy.

Inny przedstawiciel świata prawniczego, adwokat i zastępca profesora prawa cywilnego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie (USB), przez całe życie „[...] pielęgnował w swojej duszy wizję Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ideę jagiellońską, i miał w głębi tej duszy żal, że Rzeczypospolita odrodziła się bez Pogoni w herbie”³. Podobnie zresztą myślał Marian Zdziechowski. Jak zapisał: „Gdy widzę powiewający tu z Góry Zamkowej sztandar z orłem, a bez pogoni, odczuwam to jako krzywdę sobie wyrządzoną”⁴.

Faktem jest, iż najpierw Taryba proklamowała, 16 lutego 1918 r., akt niepodległości Litwy jako monarchii, a 2 listopada tegoż roku ogłoszono Republikę. W tym samym czasie odzyskiwała niepodległość Polska. Od razu niemal relacje między dwoma członkami dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów ułożyły się – niestety – w duchu braku zaufania czy wręcz wzajemnej wrogości. Szeroko o tym pisał chociażby Piotr Łossowski⁵.

Jednym z elementów tej swoistej litewsko-polskiej układanki był uniwersytet. Założony w 1579 r. jako *Academia et Universitas Vilnensis Societatis Jesu*, a po kasacie zakonu i w wyniku reform Komisji Edukacji Narodowej jako uczelnia świecka pod nazwą Szkoła Główna Litewska. Po upadku Rzeczypospolitej istniał najpierw pod nazwą Szkoła Główna Wileńska, a potem Cesarski Uniwersytet Wileński. Na fali represji po powstaniu listopadowym uległ likwidacji 1 marca 1832 r. Następnie decyzją (rozkazem) Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego, wydaną 28 sierpnia 1919 r., został reaktywowany uroczystie w dniach 10–12 października 1919 r. jako USB.

Los Wilna i Wileńszczyzny. Uniwersytet

Wytyczenie granic odradzającej się po – symbolicznej dacie – 11 listopada 1918 r. II Rzeczypospolitej odbywało się na gruncie walk zbrojnych i negocjacji dyplomatycznych. Tylko pozornie te drugie obchodziły się bez ofiar. W zasadzie ustalenie

¹ M. Römer, *Dzienniki*, t. 4: 1920–1930, Warszawa 2018, s. 253. Por. K. Buchowski, *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006; J. Januszewska-Jurkiewicz, *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*, Katowice 2011.

² W 2020 r. ogłoszono drukiem tom 9: M. Römeris, *Dienoraštis*, kn. 9: 1924 m. kovo 22-oji–1924 m. lapkričio 29-oji, Vilnius 2020.

³ Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie, Kolekcja 107 B. Podoskiego, teczką 12, Mowa na pogrzebie Z. Jundziła.

⁴ M. Zdziechowski, *Widmo przyszłości. Szkice historyczno-publicystyczne*, Wilno 1939.

⁵ Por. A. Deruga, *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918–1919)*, Warszawa 1969; P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1966.

krótkiego odcinka granicznego z Łotwą przebiegło w przyjacielski sposób. To, że w traktacie wersalskim dyplomaci pod kierunkiem Romana Dmowskiego i Ignacego Jana Paderewskiego w Paryżu niemal wydzielali każdy centymetr kwadratowy z rąk niemieckich, nie dziwi. Podobnie jak na wschodzie armie pod naczelnym dowództwem Piłsudskiego czynić to musiały w stosunku do imperialnych zakusów Rosji sowieckiej. Najtragiczniejszy jednak – biorąc pod uwagę wielowiekowe więzy przyjaźni – był proces unormowania wspólnej granicy litewsko-polskiej. Niestety odbywał się on w warunkach jak najbardziej odległych od tradycji idei jagiellońskiej. Nie zagłębiając się w konkretne oceny, wina – jak niemal w każdym sporze – leży po obu stronach. Nie można przecież odmówić Litwinom prawa do samostanowienia; kres – w ich odczuciu – Rzeczypospolitej Obojga Narodów nastąpił w czasie powstania styczniowego. Plany odbudowy niepodległego państwa razem z Polską w 1918 r. były w jakimś stopniu prawdopodobne, lecz po prawdzie mniej niż iluzoryczne. W tym samym czasie w Polsce idea odrodzenia niepodległego państwa w granicach sprzed 1795 r. – a na pewno z Wilnem i Lwowem – okazała się silna. Obecność Polaków na wschodzie, na Kresach, była istotna, ale ani przypadkowa, ani tymczasowa. Nie pojawili się tam – jak jednostronnie twierdzą niektórzy – jedynie w drodze agresji, kolonizacji, lecz przede wszystkim w procesie współistnienia, integracji, przenikania kultur. Odnosząc się do kwestii przynależności Wilna i Wileńszczyzny, wydaje się, iż najbardziej trafnym stwierdzeniem byłaby konstatacja, że po pierwsze, Polacy powinni zrozumieć, że Wilno to stolica dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego (WKL), a nie część Korony. Po drugie natomiast, Litwini powinni wiedzieć, że Polacy nie znaleźli się w Wilnie wraz z wkroczeniem „zbuntowanych” wojsk gen. Lucjana Żeligowskiego. Takie wnioski przychodzą dopiero po latach. Grupą, która w jakimś ogólnym zarysie chciała połączyć te stanowiska, byli tzw. krajowcy. Do ich przedstawicieli zaliczyć można przywołanego Römera, ale również Stanisława Narutowicza, brata Gabriela, czy Tadeusza Wróblewskiego – fundatora biblioteki w Wilnie. To przecież z jego zapisu funkcjonuje dziś Biblioteka – nosząca imię rodziny fundatorów – Litewskiej Akademii Nauk. Warto pamiętać, że Tadeusz Wróblewski (Tadas Vrublevskis) swoje bogate zbiory przekazał nie Polsce czy Litwie, ale miastu Wilnu, w którym – według zapisu testamentowego – mają na zawsze pozostać i jego mieszkańcom służyć.

* * *

Trzeba też mieć na uwadze fakt, iż wojska pokonanej II Rzeszy znajdowały się zarówno na zachód od odradzającego się państwa polskiego, jak i na wschód. Komenda dowództwa niemieckiego na wschodzie mieściła się w Kownie. Istotne było, jak w sytuacji kapitulacji Niemiec, zbliżania się wojsk bolszewickich rozwiązać powyższą kwestię. Mimo niechęci Berlina negocjacje ze strony polskiej prowadziła delegacja polityczno-wojskowa, na czele z delegatem Ministerstwa Spraw Zagranicznych (MSZ) Ludwikiem Kolankowskim i pełnomocnikiem reprezentującym Wojsko Polskie (WP) płk. Januszem Gąsiorowskim. 5 lutego 1919 r.

w Białymstoku podpisano umowę, na mocy której ewakuowano wojska niemieckie z tzw. Ober-Ostu⁶. Formalnie wojska niemieckie opuściły Wilno w styczniu 1919 r., ale regularne oddziały WP wkroczyły do miasta 19 kwietnia 1919 r. Trzy dni przed tym wydarzeniem Litwini wysłali delegację dyplomatyczną do Warszawy, która miała prowadzić rokowania w sprawie wzajemnego uznania obu krajów. Natomiast trzy dni po wkroczeniu WP do Wilna Piłsudski, jako Naczelný Wódz, 22 kwietnia 1919 r. wydał – napisaną w językach polskim i litewskim – odezwę do mieszkańców byłego WKL. Piłsudski zapowiedział m.in. utworzenie zarządu cywilnego dla tych ziem. Zajęcie Wilna przez regularne oddziały wrogiej – według Litwy – armii spowodowały, że początkowe i nadal skromne dyplomatyczne negocjacje między stroną litewską a polską nabrały innego wymiaru. Mówiąc wprost, Wilno, nie będąc *de iure* w państwie polskim, stało się *de facto* jego częścią⁷. Widać to szczególnie na przykładzie odrodzonego uniwersytetu. Na nowo powołał go do życia Piłsudski jako Naczelný Wódz Wojska Polskiego, ale organizację i nadzór nad uczelnią oddał cywilom: wyznaczonemu do tej roli organizatorowi oraz Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP) w Warszawie, które w tej materii miało współpracować z Generalnym Zarządem Cywilnym Ziem Wschodnich. I tutaj, pomijając znaczenie polityczne i wojskowe wspomnianej wyżej umowy białostockiej, dla niniejszych rozważań ważna jest osoba Kolankowskiego, który tę umowę podpisał. Ten były wysoki urzędnik MSZ został decyzją Piłsudskiego 7 maja 1919 r. powołany do organizacji uniwersytetu w Wilnie⁸. Z ramienia MWRiOP za sprawy USB odpowiadał Adam Wrzosek, który z czasem przejął pełną inicjatywę w tym zakresie. Natomiast komisarzem generalnym Zarządu Cywilnego był Jerzy Osmałowski⁹.

Temat wskrzeszenia wyższej uczelni w Wilnie ma bogatą literaturę przedmiotu¹⁰. Podstawą funkcjonowania USB był – nadany również przez Naczelnego Wodza – statut uczelni, tzw. Statut Tymczasowy¹¹, który – jak to często bywa z rozwiązaniami

⁶ J. Gierowska-Kałaaur, *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003.

⁷ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, *passim*; *Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały*, t. 2, red. R. Bierzanek, J. Kukułka, Warszawa 1967.

⁸ Por. A. Deruga, *Geneza Umowy Białostockiej z 5 lutego 1919 r.*, „Rocznik Białostocki” (1966), nr 6, s. 59 i n.; Ludwik Kolankowski 1882–1956. *Zapiski pamiętnikarskie*, oprac. S. Grochowina, Toruń 2012, s. 71 i n.; P.M. Żukowski, *Uniwersytety we Lwowie, Krakowie i Wilnie na naukowej drodze Ludwika Kolankowskiego: życie naukowe Ludwika Kolankowskiego do 1939 roku*, w: *Ludwik Kolankowski. Dzieło i życie – indywidualny przypadek historiograficzny*, red. P. Oliński, W. Piasek, Toruń 2017, s. 41 i n.

⁹ A. Wrzosek, *Wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego w r. 1919*, w: *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2: *Dziesięciolecie 1919–1929*, Wilno 1929, s. 1 i n.

¹⁰ Por. *Księga Pamiątkowa...*, t. 2; A. Supruniuk, *Alma Mater Vilnensis. Okoliczności wskrzeszenia Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, „Archiwum Emigracji” (2018–2019), z. (1–2) 26–27, s. 112 i n. Tam jednak niniejsze źródła nie są przywoływane.

¹¹ *Statut Tymczasowy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, Wilno 1919.

chwilowymi – przetrwał jako akt obowiązujący do 15 grudnia 1939 r., czyli do momentu zamknięcia uczelni. Pierwsze lata funkcjonowania USB – lata akademickie 1919/1920–1920/1921 – były niepewne ze względu na sytuację polityczną i militarną. W drugiej połowie 1920 r., z powodu wojny polsko-bolszewickiej, uniwersytet nie funkcjonował. Do w miarę pokojowej organizacji powrócono w styczniu 1921 r.

Tymczasem, gdy odparcie nawały bolszewickiej stało się faktem, od drugiej połowy 1920 r. trwały pertraktacje dotyczące unormowania wspólnych relacji Litwy i Polski. Od 30 września do 7 października 1920 r. w Suwałkach obradowała wspólna konferencja litewsko-polska. W rezultacie jej obrad podpisano umowę o tymczasowym uregulowaniu wzajemnych stosunków. Ze strony Kowna warunkiem wszelkich rozmów był zwrot Wilna i Wileńszczyzny. Polacy dążyli do stworzenia federacji czy konfederacji. W tym konkretnym przypadku – na podstawie wzajemnych relacji litewsko-polskich – widać, jak ścierały się dwie wizje odradzającego się państwa polskiego: federacyjna łączona z Piłsudskim i inkorporacyjna na czele z Dmowskim¹². Z biegiem czasu coraz bardziej stawało się wiadome, że nie obejdzie się bez faktów dokonanych i faktycznej inkorporacji do Rzeczypospolitej tzw. Litwy Środkowej (tzw. bunt Żeligowskiego¹³). Negocjacje nie przyniosły żadnych rozwiązań. 13 grudnia 1920 r. w Warszawie, z inspiracji Ligi Narodów, rozpoczęły się rozmowy, które miały doprowadzić do zorganizowania plebiscytu na spornym terytorium. Tak się jednak nie stało. Tymczasem dyplomaci Ligi nie dawali za wygraną. Zaproponowano przeniesienie rozmów do Brukseli. Pojawiły się wówczas propozycje stworzenia – na wzór Szwajcarii – dwukantonalnej Litwy: polskiej części z Wilnem i litewskiej z Kownem skonfederowanej z Rzeczpospolitą. Na co strona litewska nie wyrażała zgody, stojąc twardo na stanowisku *sine qua non* przedstawionym wyżej. Sytuacja wyglądała dodatkowo na niepokojącą, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, iż 18 marca 1921 r. udało się w Rydze podpisać traktat pokojowy pomiędzy Polską a Rosją sowiecką i Ukrainą sowiecką¹⁴. Próbę pogodzenia zwaśnionych stanowisk litewskich i polskich podjął polityk i dyplomata belgijski Paul Hymans, prezydent Ligi. 20 maja 1921 r. przedstawił on plan, na mocy którego powstałaby dwukantonalna, ale niepodległa Litwa z Wilnem i Kownem. Kraj ten związany zostałby konwencją ekonomiczną i wojskową z Polską. Plan ten był nie do zaakceptowania praktycznie przez obie strony,

¹² J. Faryś, *Między Moskwą a Berlinem. Wizja polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, Szczecin–Warszawa 2019.

¹³ Na marginesie warto zauważyć, iż powołanie tzw. Litwy Środkowej, przynajmniej w swoich koncepcjach, było wyrazem myśli federacyjnej, a nie inkorporacyjnej. Niestety obie strony sporu (ani Litwa, ani Polska) nie bardzo wiedziały, jak ułożyć wzajemne relacje. Por. Z. Krajewski, *Geneza i dzieje wewnętrzne Litwy Środkowej (1920–1922)*, Lublin 1996; W.B. Łach, „Bunt” Żeligowskiego. *Kulisy przyłączenia Wileńszczyzny do Polski 1920–1922*, Warszawa 2014; G. Łukomski, *Wojna domowa. Z dziejów konfliktu polsko-litewskiego 1918–1920*, Warszawa 1997; A. Srebrakowski, *Sejm Wileński 1922 roku. Idea i jej realizacja*, Wrocław 1993.

¹⁴ J. Borzęcki, *Pokój ryski 1921 roku i kształtowanie się międzywojennej Europy Wschodniej*, Warszawa 2012.

ale to Litwa jako pierwsza zgłosiła poprawki i sugestie. Szły one w takim kierunku, że wypaczały belgijskie propozycje. Wówczas odrzuciła je również i strona polska. 3 września 1921 r. Hymans przedstawił drugi plan. Na mocy jego rozwiązań Wilno i Wileńszczyzna stanowiłyby obszar autonomiczny w ramach państwa litewskiego. Związek natomiast tegoż państwa z Polską byłby jeszcze bardziej luźniejszy. Mimo że pomysł ten poparła Liga Narodów i w specjalnej rezolucji wezwała obie strony do jego przyjęcia w imię zgody, nie został on zaakceptowany ani przez polityków w Kownie, ani w Warszawie¹⁵. Był to li tylko krok formalny, gdyż decyzje strony polskiej zmierzały do realnego już rozwiązania sporu na drodze inkorporacji Litwy Środkowej. 8 stycznia 1922 r., przy udziale ok. 64% uprawnionych (reszta społeczeństwa zbojkotowała te wybory), przeprowadzono w tym quasi-państwie wybory do Sejmu Wileńskiego. Ten, gdzie większość głosów miała opcja złączenia z Polską, mocą swojej uchwały 20 lutego 1922 r. powziął decyzję o złączeniu Wilna i Wileńszczyzny z Polską. Już 24 marca tego roku odpowiednią uchwałę o inkorporacji Litwy Środkowej podjął w Warszawie Sejm Ustawodawczy. Strona litewska nie uznała tych uchwał i okres braku wzajemnych, dyplomatycznych, stosunków trwał do 1938 r.¹⁶ Wytyczenie granicy, po likwidacji tzw. pasa neutralnego, nastąpiło w lutym 1923 r. 15 marca 1923 r. Rada Ambasadorów uznała polskie granice wschodnie wytyczone traktatem ryskim oraz na odcinku z Litwą¹⁷.

* * *

Przynależność Wilna i Wileńszczyzny do państwa polskiego – pomijając sprawę sfederowania go z Litwą czy też nie – oraz funkcjonowanie USB żywo interesowały grono nauczycielskie uczelni, jak i studentów. Kwestię tę podjęli m.in. Zbigniew Opacki¹⁸ czy też w nowszych tekstach Roman Jurkowski¹⁹ oraz Anna Supruniuk²⁰.

¹⁵ Chociażby na 68 (tajnym) posiedzeniu Rady Ministrów 13 czerwca 1921 r. przedstawiciel MSZ referował „sprawę litewską oraz propozycję rozstrzygnięcia sporu litewsko-polskiego przez przewodniczącego Rady Ligi Narodów Hymansa”, Archiwum Akt Nowych, Prezydium Rady Ministrów, t. 14, Protokoły posiedzeń Rady Ministrów, protokół 68 (tajnego) posiedzenia z 13 VI 1921 r. oraz allegat 5; por. P. Łossowski, *Kształtowanie się państwa polskiego i walka o granice (listopad 1918 – czerwiec 1921)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 175–176; G. Łukomski, *Antemurale. Schyłek Wielkiego Księstwa Litewskiego 1918–1922*, Łomianki 2018, s. 278 i n. (oraz wcześniejsze prace tegoż autora); S. Sierpowski, *Udział Ligi Narodów w rozwiązywaniu konfliktów granicznych*, w: *Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego (1918–1990)*, red. A. Czubiński, Poznań 1992, s. 99 i n.

¹⁶ P. Łossowski, *Stosunki polsko-litewskie...*, *passim*.

¹⁷ *Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924*, oprac. K.W. Kumaniecki, Warszawa–Kraków 1924, s. 676 i n.

¹⁸ Z. Opacki, *Środowisko naukowe USB w Wilnie wobec polsko-litewskiego sporu terytorialnego o Wileńszczyznę w latach 1919–1922*, w: *Polacy i sąsiedzi – dystanse i przenikanie kultur*, cz. 2, red. R. Wapiński, Gdańsk 2001, s. 177 i n.

¹⁹ R. Jurkowski, *U źródeł Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie – początki Wydziału Teologicznego 1918–1920*, „Echa Przeszłości” (2017), nr 18, s. 233 i n.

²⁰ A. Supruniuk, *op. cit.*, s. 112 i n.

Wydarzenia polityczne i militarne w 1920 r. rozgrywały się szybko. Dla żywotnych interesów państwa polskiego – jak i Litwy oraz całej Europy – nawała bolszewicka została odparta w wyniku kontrofensywy armii polskich w sierpniu 1920 r., a na jesieni prowadzona była zakrojona na dużą skalę wojskowa operacja niemeńska. Wiedząc o planowanych rokowaniach Polski z Litwą – o czym wspominało wyżej – i że na pewno poruszona tam zostanie kwestia uniwersytetu, Michał Siedlecki wysłał pod koniec sierpnia 1920 r. dwa listy.

Pierwszy, 21 sierpnia 1920 r., skierował do MWRiOP. Prosił w nim resort, aby:

zechciało w poufnej drodze zwrócić się do wszelkich miarodajnych czynników a zwłaszcza do Ministerstwa Spraw Zagranicznych z wnioskiem, aby podczas toczących się układów z LITWĄ starano się już teraz i od razu zabezpieczyć los Uniwersytetu Wileńskiego, jako instytucji polskiej. Rektorat otrzymał prywatne lecz z pewnych źródeł wychodzące wiadomości, że byłaby możliwość poruszenia tej sprawy już obecnie, a nawet Rektora zapytywano o zdanie w sprawie samodzielności lub ewentualnej utrakwizacji Wszechnicy wileńskiej.] Rektorat, który w powyższych sprawach dotychczas się nie wypowiedział sądzi jednak, że sprawa jest widocznie już obecnie aktualną i dlatego gorąco uprasza Ministerstwo o interwencję²¹.

Drugi list następnego dnia Siedlecki napisał do MSZ. I prosił w nim, aby:

o ile to będzie możliwe, już teraz postarano się zabezpieczy[ć] los Uniwersytetu, jako instytucji polskiej, a w każdym razie, aby o stanie ewentualnych rokowań Rektorat został na czas zawiadomiony, tak, aby mógł służyć potrzebnymi danymi.

W razie gdyby Ministerstwo uważało to za stosowne przedstawił Uniwersytetu Wileńskiego byłby gotów wziąć udział w dotyczących tej sprawy naradach²².

Z punktu widzenia istnienia USB ważny jest fakt kolejny. Kończył się rok akademicki 1919/1920 i tym samym kadencje jego władz rektorskich i dziekańskich. Pierwsze władze uczelni zostały powołane rozkazem Naczelnego Wodza. Aby zachować ciągłość istnienia, wskazane byłoby, by uczelnia sama – w oparciu o istniejące podstawy prawne – dokonała wyboru swoich władz. Sprawę komplikowały dwie kwestie. Po pierwsze, uniwersytet był ewakuowany, czyli faktycznie nie działał. Po drugie, 15 września 1920 r. wchodziła w życie ustawa o szkołach akademickich z 12 lipca 1920 r. O tym wszystkim donosił z Poznania 4 września

²¹ Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas (dalej: LCVA), fond 175, ap. 1(I)A, b. 66, Ewakuacja 1920 r., pismo M. Siedleckiego z 21 VIII 1920 r.; por. M. Siedlecki, *Wspomnienia z pierwszych dwu lat organizacji Uniwersytetu Wileńskiego*, w: *Księga Pamiątkowa...*, t. 2, s. 104 i n.

²² LCVA, fond 175, ap. 1(I)A, b. 66, Ewakuacja 1920 r., pismo M. Siedleckiego z 22 VIII 1920 r. W piśmie z 9 września 1920 r. Siedlecki zaproponował siebie oraz Bronisława Żongolłowicza, Ludwika Janowskiego, Adama Wrzoska. Dodał, że Bolesław Wilanowski, jako będący przyjacielem ks. Józefa Puryckiego (Juožas Purickis), litewskiego szefa dyplomacji, gotów jest oddać się do dyspozycji polskiego MSZ. Por. *ibidem*, pismo M. Siedleckiego z 9 IX 1920 r.

1920 r. Siedlecki (rektor USB)²³. W tym czasie rozmawiał on z przedstawicielami najwyższych władz politycznych i wojskowych Rzeczypospolitej w sprawie powrotu ewakuowanego USB do Wilna. Siedlecki, jako urlopowany z Krakowa profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, przebywał w swoim rodzinnym mieście do początku października 1920 r. 4 października 1920 r. udał się do Warszawy, gdzie m.in. został przyjęty przez Eustachego Sapiechę, szefa resortu spraw zagranicznych, i został zapewniony, że uniwersytet – jako instytucja polska – powinien do Wilna powrócić²⁴.

* * *

Pierwsze po powrocie do Wilna posiedzenie Senatu Akademickiego miało miejsce 15 listopada 1920 r. i poza sprawami związanymi z bieżącą organizacją uczelni warto wspomnieć, że pochyłono się nad wzajemnymi relacjami pomiędzy USB a Departamentem Oświaty Litwy Środkowej²⁵. Na kolejnych spotkaniach omawiano sprawy związane z normalną działalnością uczelni: inauguracja, powołanie wykładowców, wpisy słuchaczy, sprawy budżetowe etc.

Na posiedzeniu Senatu Akademickiego 30 maja 1921 r. rektor Siedlecki „zdał sprawę z zebrania politycznego u generała Żeligowskiego”. Jego tematem była sprawa projektu Hymansa. Zdecydowano – po wysłuchaniu sprawozdania rektora – wybrać komisję, która opracuje stanowisko uniwersytetu. Zostanie ono przesłane MWRiOP w Warszawie²⁶.

Na posiedzeniu Senatu Akademickiego 4 lipca 1921 r. Siedlecki przedstawił komunikat o położeniu uczelni w związku z sytuacją polityczną. „Senat postanowił wdrożyć kroki wśród społeczeństwa polskiego i uczonych zagranicznych celem uświadomienia co do charakteru i znaczenia uniwersytetu Wileńskiego”²⁷.

Później kwestią powyższą się nie zajmowano. Po wakacjach władze wojskowe (gen. Żeligowski²⁸) oraz cywilne (m.in. Aleksander Meyszowicz jako prezes

²³ *Ibidem*, Ewakuacja 1920 r., pismo M. Siedleckiego z 4 IX 1920 r.

²⁴ *Ibidem*, Ewakuacja 1920 r., pismo M. Siedleckiego z 7 X 1920 r.; por. Z. Fedorowicz, *Michał Siedlecki (1873–1940)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.

²⁵ LCVA, fond 175, ap. 1(I)A, b. 945, Protokoły posiedzeń Senatu Akademickiego, protokół z 15 XI 1920 r.

²⁶ *Ibidem*, Protokoły posiedzeń Senatu Akademickiego, protokół z 30 V 1921 r. Na tym samym posiedzeniu przedstawiono pismo MSZ w sprawie „nietaktownego zachowania się pułkownika Chardigny”. Ten francuski wojskowy był szefem Komisji Kontrolującej Ligi Narodów w Wilnie. Na posiedzeniu Senatu Akademickiego w dniach 30 i 31 marca 1921 r. omawiano sprawę zajścia na dworcu, gdzie w tłumie manifestujących przeciwko francuskiemu wojskowemu znajdowały się dwie studentki USB. Por. *ibidem*, Protokoły posiedzeń Senatu Akademickiego, protokół z 30 i 31 III 1921 r. Rektor USB referował Senatowi Akademickiemu na posiedzeniu 26 maja 1921 r. swoją rozmowę z delegatem rządu o obawach tegoż w sprawie zachowania się studentów uniwersytetu wobec bieżących wydarzeń politycznych. Por. *ibidem*, Protokoły posiedzeń Senatu Akademickiego, protokół z 26 V 1921 r.

²⁷ *Ibidem*, Protokoły posiedzeń Senatu Akademickiego, protokół z 4 VII 1921 r.

²⁸ L. Żeligowski, *Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania*, Warszawa 1990.

Tymczasowej Komisji Rządzącej²⁹) Litwy Środkowej przystąpiły do organizacji wyborów do Sejmu Wileńskiego. Perspektywa inkorporacji Wilna i ziemi wileńskiej do Polski pojawiła się realnie na horyzoncie.

Wnioski

Prezentowane poniżej dokumenty są przechowywane w dwóch instytucjach: Bibliotece Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich³⁰ oraz Instytucie Józefa Piłsudskiego w Ameryce³¹. Dokumenty zostały podane *in extenso*; w formie, stylu z momentu ich powstania i zgodnie ówczesnymi zasadami pisowni. Oddaje to bardziej ducha czasów. Zrezygnowano z przypisów, gdyż omówienia treści dokumentów dokonano w artykule. W nawiasach kwadratowych rozwinięto skróty.

Nie jest to – przynajmniej jeżeli chodzi o dokument z 2 maja 1921 r. – źródło całkowicie nieznanne. Przywołuje je w bardzo ograniczonej formie, dwukrotnie, chociażby Opacki, datując je – zapewne ze względu na czas wysłania – na 7 maja 1921 r.³² Dlatego warto je ogłosić w całości. Co za tym idzie, zaprezentowane poniżej dwa memoriały rektora i Senatu Akademickiego USB uprawniają do wyciągnięcia kilku wniosków ogólnej natury. I tak.

1. Trudno się zgodzić, że funkcjonujący w Wilnie uniwersytet – od czasów Komisji Edukacji Narodowej jako Szkoła Główna Litewska, a po upadku Rzeczypospolitej – Szkoła Główna Wileńska i Cesarski Uniwersytet Wileński – nie był uczelnią WKL. W granicach Rzeczypospolitej do 1795 r. funkcjonowały dwa uniwersytety: dla Korony w Krakowie i dla Litwy w Wilnie. Argumentacja, że w XIX w. nie była to uczelnia litewska, jest o tyle chybiona, że również Polska jako kraj nie istniała. I chociażby – zachowując proporcję – Uniwersytet w Krakowie, od 1817 r. noszący imię Jagiellońskiego, był uczelnią Wolnego Miasta Krakowa, a nie Polski.

2. Autorzy memoriału niesłusznie mimo wszystko używają określeń „polskie” i „Polska” jako synonimy państwa, które po rozbiorach przestało istnieć w 1795 r. Czy nam się podoba to, czy nie, dawna Rzeczpospolita była krajem wielonarodowym, funkcjonującym jako unia Litwy i Polski. A przecież tak niewiele brakowało, aby unia wzmocniona została o trzeci człon – Ruś (województwa ruskie, ukraińskie). Zabrakło politycznej w tym kierunku myśli. Tak, kultura, język, tradycja polska była istotna, ważna, ale nie jedyna. Tym właśnie jest, a na pewno była, idea jagiellońska; ani polska, ani litewska (ani ruska). Szkoda, że właśnie w USB nie dano jej wyrazu chociażby w możliwości – o tym jeszcze niżej – współistnienia dwóch języków.

²⁹ A. Meysztowicz, *Trzy miesiące rządów w Litwie Środkowej*, Wilno 1922.

³⁰ Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, Dział Rękopisów, fond 98.

³¹ Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, sygn. 701/2/40.

³² Z. Opacki, *op. cit.*

3. USB był polską uczelnią, mimo że terytorium Wilna i okolic nie należało do Rzeczypospolitej, przynajmniej *de iure* do wiosny 1922 r. czy też początku 1923 r.

4. Rację mają autorzy, że większość kadry nauczającej musiała być i była spoza Wilna i okolic. Kadre tę mogły zapewnić w większości pogalicyjskie uczelnie w Krakowie i we Lwowie. USB powstał jako rozbudowana uczelnia. Posiadał aż sześć fakultetów, a w planach było ich znacznie więcej. Niemniej nie oznacza to, że budżet uczelni był zasadniczo większy od subwencji przeznaczonych na inne uniwersytety. Dla przykładu, nie do końca zgadza się ze stanem faktycznym konstatacja, że uczelnia utrzymywała kliniki. Na leczenie pacjentów, poza budżetem własnym, kierowano jeszcze środki z kas chorych.

5. Prawdą jest, że strona litewska nie posiadała odpowiednich kadr do obsadzenia – przy przejściu Wilna i jego obszaru – wszystkich katedr uniwersyteckich. Podobna sytuacja miała miejsce na przełomie 1939 i 1940 r., do czego – dopiero po latach – strona litewska się przyznaje.

6. Odrodzony uniwersytet miał zapewnić wykwalifikowane kadry dla administracji państwowej i samorządowej, służby zdrowia, szkół średnich etc. To nie podlega dyskusji. Niemniej zbyt optymistyczne wydają się założenia autorów memoriałów, że każdego roku uczelnię opuści ok. 300 jej absolwentów z prawem wykonywania zawodu. Przyjmuje się, że średnio uczelnie, ze stopniem naukowym lub tytułem zawodowym, kończy maksymalnie 25% przyjętych. Zbyt duża wiara przemawia z tych memoriałów, że młodzież idzie na uniwersytet „po wiedzę”, a nie, aby „studiować”.

7. Odnosząc się do kwestii utrakwizacji, czyli powołania uczelni dwujęzycznej, stwierdzić należy, że chyba zbyt pesymistycznie oceniono funkcjonowanie uniwersytetów czeskiego i niemieckiego (z czeskim i niemieckim językiem wykładowym) w Pradze w dobie monarchii habsburskiej i w pierwszych latach niepodległej Czechosłowacji. Przywoływanie casusu lwowskiego jest o tyle nietrafione, że – w tym wypadku – uczelnia nie może funkcjonować li tylko według postulatów młodzieży uniwersyteckiej. Zaburzenia studenckie nie mogą determinować funkcjonowania jakiegokolwiek szkoły akademickiej ani wyznaczać decyzji jej władz nadrzędnych. Poza tym przynajmniej części składu Senatu Akademickiego – bo może nie rektorowi Siedleckiemu (ale chociażby Bronisławowi Żongołłowiczowi) – musiały być znane, chociażby w zarysie, plany odrodzenia uniwersytetu w Wilnie z 1918 r. jako uczelni litewsko-polskiej, tak jak i wspólnego państwa, a co za tym idzie, i z litewskim, i polskim językiem wykładowym.

8. Branie zbyt dosłownie niektórych fragmentów memoriału może prowadzić do zbyt ogólnych i nieprawdziwych w związku z tym wniosków. Tak, jest on nacjonalistyczny, ale w takim samym duchu, jak nacjonalistyczne było stanowisko strony litewskiej wobec rozwiązania kwestii normalizacji stosunków z Polską. Trzeba zawsze zwracać uwagę na kontekst wypowiedzianych słów. Na usprawiedliwienie tylko dodam, że po fiasku odbudowy wspólnego państwa pojawiły się pomysły powołania lektoratu języka litewskiego czy katedry literatury litewskiej,

katedry historii dawnego prawa litewskiego etc. Dlatego na zakończenie chciałbym oddać głos Bohdanowi Podoskiemu, który zapisał:

Poczynania te [rektora M. Siedleckiego] były wyrazem tendencji, nigdy niezrealizowanej, aby Wszechnica Wileńska stała się ogniskiem nie tylko kultury polskiej, ale także innych narodów zasiedlających od stuleci ziemie byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Bądźmy szczerzy. Ówczesny klimat polityczny nie sprzyjał tym poczynaniom i tendencjom. Pierwsze dwa lata istnienia wskrzeszonej Wszechnicy Batorowej były bardzo trudne. Wystarczy, że przypomnę ponowną trzymiesięczną okupację Wilna w 1920 roku. Dopiero od roku akademickiego 1921–1922 rozpoczyna się normalny tok pracy Uniwersytetu Stefana Batorego i jego stopniowy, ale stały rozwój³³.

MEMORJAŁY
W SPRAWIE PRZYSZŁOŚCI UNIWERSYTETU
i
PROJEKTU P. HYMANSA
przedłożone przez Rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie

[1.]

Źródło: Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, Dział Rękopisów, fond 98; Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, sygn. 701/2/40.

REKTOR
UNIWERSYTETU STEFANA BATOREGO
w Wilnie

I. Memorjał w sprawie Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie

Uniwersytet Wileński został założony przez króla polskiego Stefana Batorego w r[oku] 1578. Jako powstały na tle dawnego Kollegium zakonu Jezuitów, został uposażony w środki, przeznaczone dla tego Zakonu i uzyskał zupełną samodzielność ekonomiczną. Jego Rektor ówczesny X. Piotr Skarga, polak z krwi i kości, rozumiejący ducha Polski lepiej niż ktokolwiek inny, sławny z kazań sejmowych, przed Sejmem Rzeczypospolitej Polskiej wygłaszanych, tchnął też ducha polskiego w młodą wszechnicę. Ten duch trwał bez zmiany przez cały czas istnienia Uniwersytetu.

³³ B. Podoski, *Zarys dziejów Uniwersytetu Wileńskiego*, w: *Pamiętnik Wileński*, Londyn–Łomianki 2010, s. 166.

Kiedy, po zreformowaniu Uniwersytetu w początkach XIX w. przeszedł on w ręce świeckie i kiedy rektorat objął w nim sławny uczony Jan Śniadecki, wielkopolanin z rodu a powołany do Wilna z Krakowa, Uniwersytet został równocześnie opatrzonej dostatecznie w dobra i majątki, by mieć byt zapewniony. Nie był on nigdy państwowym Uniwersytetem Wielkiego Księstwa Litewskiego i nie czerpał dochodów z funduszy płynących ze skarbu. Oddano wówczas w ręce Uniwersytetu Wileńskiego całe niemal szkolnictwo polskie na Litwie i uważano go za placówkę polskiej nauki. Młodzież uniwersytecka, w zawieruchach wojennych z początku XIX w[ieku] brała udział na równi z młodzieżą polską i tym samym duchem była ożywiona. Uczniami Uniwersytetu byli najlepsi synowie Polski: Mickiewicz, Słowacki i wielu innych, których działalność utrzymała ducha Polski przez lata niewoli.

Zwinięty przez Rosjan, po powstaniu polskim 1831 r[oku] i z powodu udziału w niem młodzieży Uniwersytet Wileński przestał istnieć w roku 1832, lecz nie zamarła jego tradycja. O jego wskrzeszenie dopominało się społeczeństwo polskie.

Kiedy zaś w r[oku] 1919 pochód wojsk polskich dotarł do Wilna, jedną z pierwszych myśli, jaką poruszyło miejscowe społeczeństwo, była myśl wskrzeszenia Uniwersytetu.

Naczelnny Wódz Wojsk Polskich podjął tę myśl i oddał sprawę organizacji Uniwersytetu Wileńskiego w ręce Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie. Ta instytucja Rządu Polskiego wzięła na siebie troskę o stronę naukową uczelni. Przy jej pomocy został zorganizowany pierwszy Senat i powołane pierwsze siły naukowe. Rektorem został profesor z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

W październiku 1919 r[oku] został przez Naczelnika Państwa Polskiego Józefa Piłsudskiego wskrzeszony do nowego życia Uniwersytet Wileński, który otrzymał nazwę Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, dla uczczenia pamięci pierwszego założyciela.

Uniwersytet został otwarty dla wszystkich, ktokolwiek miał odpowiednie kwalifikacje; językiem wykładowym jego jest język polski; dotacje i fundusze czerpie Uniwersytet ze Skarbu Polskiego; władzą naczelną jest Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie a za statut, którym się ma kierować, służy mu Ustawa Sejmu Polskiego z dnia 5 lipca 1920 r[oku], wprowadzona w życie od dnia 15 września 1920 roku dla wszystkich uniwersytetów polskich.

Do Uniwersytetu Wileńskiego zostali dopuszczeni uczniowie bez różnicy narodowości. W pierwszym roku szkolnym /1919/20/ od pierwszej chwili istnienia wskrzeszonego Uniwersytetu zapisało się 547 uczniów a mianowicie:

Polaków	Żydów	Litwinów	Białorusinów	Innych
472	53	6	5	11

Z tej ogólnej ilości było:

Z ziem dawnej Litwy	Z ziem Polski	Z innych państw
392	118	37

Od samego więc początku byli Polacy w przeważającej liczbie, a również wielką przewagę stanowili uczniowie miejscowi, przeważnie pochodzący z Wileńszczyzny i Kowieńszczyzny.

Ilość uczniów stale wzrasta tak, że statystyka z zimowego półrocza roku szkolnego 1920/21 wykazywała uczniów 788, a z nich

Polaków	Żydów	Litwinów	Białorusinów	Innych
647	103	4	19	15
/82,1%/	/13,7%/	/0,5%/	/2,4%/	/1,8%/

Znowu więc element polski jest znacznie przeważający.

Pośród ogółu uczniów było:

Z ziem dawnej Litwy i Białorusi	Z ziem Polski	Z innych państw
541	145	102 /głównie z Rosji/

Tak samo więc w swym składzie polski a zarazem służący dzieciom tej ziemi, na której istnieje.

Grono profesorskie zostało powołane w bardzo poważnej części z ziem Polski, tak, że na 50 wykładających w r. szkolnym 1919/20 było zaledwie 14 pochodzących z ziem dawnej Litwy i Białorusi zaś 36 z Polski. W roku 1920/21 nastąpiło znaczne powiększenie się grona nauczających, przyczem prawie wszyscy nowopowołani pochodzą z Polski. /Szczegółowych dat nie możemy pomieścić, ponieważ znaczna ilość nominacji jest w toku/. Wszyscy wykładający są narodowości polskiej; wielu z nich przyszło do Wilna z innych uniwersytetów lub też habilitowało się na polskich uniwersytetach.

Zatem grono profesorów podobnie jak uczniowie, jest polskie lecz przeważnie nie pochodzące z najbliższych okolic.

Rząd Polski, wskrzeszając Uniwersytet Wileński nie cofnął się przed wielkimi ofiarami finansowymi. Ponieważ Uniwersytet został otwarty w pełnym składzie i ma 6 wydziałów, więc zarówno wydatki na personel jak i na przygotowanie gmachów oraz instytutów naukowych wymagało wielkich sum. Budżet Uniwersytetu był w całości pokryty przez Skarb Państwa.

Na rok szkolny 1920/21 jest preliminowany ogólny budżet w wysokości 133.000.000 /sto trzydzieści trzy miliony. Marek polskich.

Od początku istnienia nowowskrzeszonej uczelni został sprawiony przez Rząd polski ogromny inwentarz, który obecnie reprezentuje wartość około 1½ miliarda marek polskich. Zostały uruchomione liczne instytuty naukowe oraz instytucje akademickie /bursy, kuchnia akademicka/. Ponieważ gmachy, w których mieszczą się zakłady, były w bardzo złym stanie, przeto włożono duże sumy na ich odbudowę i odnowienie. Na rok bieżący preliminowano na same roboty budowlane 32.000.000 /trzydzieści dwa miliony/ marek polskich, oprócz sum potrzebnych na drobny remont.

Stan więc faktyczny Uniwersytetu jest obecnie następujący:

- 1/ Został wskrzeszony przez Rząd polski.
- 2/ Utrzymuje go wyłącznie Rząd Polski.
- 3/ Nauczają w nim Polacy.
- 4/ Młodzież akademicka jest w olbrzymiej większości polska.
- 5/ Statut Uniwersytecki jest wspólny z innymi Uniwersytetami polskim i dlatego też:
- 6/ Uczniowie Uniwersytetu Wileńskiego mają prawo przenosić się do innych uczelni polskich a zarazem na Wileńskim Uniwersytecie otrzymują uprawnienie do wykonywania zawodu na całym obszarze Polski.

Jest to więc szkoła w zupełności polska. Ten stan nie może i nie powinien uleść zmianie a to z następujących powodów:

1/ W razie gdyby Wilno w jakiegokolwiek postaci zostało odłączone od Polski, a złączone z innym obszarem, zaś Uniwersytet byłby zawiśły od Rządu tego obszaru, musiałyby nastać stosunki uniemożliwiające istnienie Uniwersytetu.

[2/]³⁴ Gdyby obszar nowego kraju składał się z dzisiejszej Litwy Środkowej i Litwy Kowieńskiej, a nawet gdyby został powiększony przez dodanie Grodzieńszczyzny, w takim razie byłby to kraj za mały aby mógł ponieść tak ogromny wydatek, jakim jest organizowanie i utrzymanie Uniwersytetu. Budżet tej instytucji musi jeszcze przez kilka lat bardzo znacznie się powiększać a to z powodu rozwoju klinik; zaś wystarczy wspomnieć, że samo utrzymanie chorych w klinikach trzeba miesięcznie liczyć do 4.000.000 marek. Uniwersytet, złączony z „Litwą” traci więc finansową podstawę bytu. Dowodem tego jest fakt, że podczas chwilowego zajęcia Wilna przez Litwinów, podczas inwazji bolszewickiej w 1920 roku, Litwini nie mogli uruchomić tej uczelni a wobec pozostałych urzędników wyrażali się z obawą o kosztach jej prowadzenia.

³⁴ W oryginale numeracja błędna; ponownie jest od 1.

[3/] Ponieważ młodzież uniwersytecka składa się w ogromnej większości z Polaków, więc siły nauczycielskie muszą być brane z Polski. Jesliby jednak Uniwersytet nie był postawiony na równi z innymi uniwersytetami polskimi, jesliby był odłączony od Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie, to do Wilna nie chcieliby dążyć uczeni polscy. Dlatego też w krótkim czasie nastalby brak sił nauczycielskich. Miejscowych Polaków, nadających się na uniwersyteckich profesorów nie ma w dostatecznej ilości; nie ma ich też w Litwie Kowieńskiej.

[4/] Dzisiejsza Litwa niema dość sił nauczycielskich, aby obsadzić Uniwersytet siłami wykwalifikowanymi. Tego dowodem tak zw[ane] „uniwersyteckie kursa” w Kownie, na których uczą przeważnie ludzie bez kwalifikacji naukowych.

[5/] Gdyby Uniwersytet przestał być państwowym Uniwersytetem polskim, wówczas studja, odbywane na nim nie mogłyby dawać patentów na wykonywanie zawodu na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Licząc zaś, że ilość studentów będzie wzrastała normalnie /około 450 rocznie przybywa/, przypuszczać należy iż corocznie powinnyby ze wszystkich wydziałów opuszczać szkołę co najmniej 300 do 400 uczniów z uprawnieniami do wykonywania zawodu. W ciągu bardzo niewielu lat miejscowe potrzeby zostałyby zaspokojone, wszystkie posady w tym kraju obsadzone, a reszta fachowców corocznie opuszczająca Uniwersytet byłaby pozbawiona możliwości zarobkowania. Musiałoby to doprowadzić bądź do zupełnego upadku Uniwersytetu, bądź też do katastrofy społecznej.

Jest rzeczą zupełnie nie do pomyślenia, aby młodzieży Uniwersytetu Wileńskiego zamykać drogę do pracy na obszarze Rzeczypospolitej. Byłaby to krzywda dla tutejszego społeczeństwa i dla Polski, a musiałoby to nastąpić, gdyby Uniwersytet Wileński nie był polskim.

Zestawiając to wszystko co powyżej powiedziano, sędzę, że w razie gdyby ułożenie się warunków politycznych było tego rodzaju, iż Wilno nie byłoby wcielone do Polski, lecz znalazło się na innym obszarze, Rząd polski powinien postawić kategoryczne i nieodwołalne żądanie aby Uniwersytet Wileński otrzymał eksterytorialność wraz z całym majątkiem i nieruchomościami zarówno obecnie posiadającymi jako też nabywanymi później i aby jako eksterytorialny był pod władzą Rządu polskiego, zwłaszcza zaś Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Stworzenie takiego „Enklave” polskiego na terenie obcym, nie byłoby nowością w stosunkach międzynarodowych. Cały szereg państw posiada swoje instytucje naukowe lub pedagogiczne w państwach obcych. Tak n[a] p[rzykład] Francja posiadała przez wiele lat szkoły w Grecji i Turcji a zwłaszcza w Syrii; Rosja ma stację zoologiczną w Villefranche-s[ur-Mer]; Ameryka ma mnóstwo szkół przy

rozmaitych misjach religijnych na Wschodzie; Anglja miała szkoły w dawnej Turcji; Polska Akademia Umiejętności obecnie ma stację naukową w Paryżu, która ma być przejęta całkowicie przez Rząd polski. Takich przykładów jest wiele i są one zwyczajnym zjawiskiem w stosunkach międzynarodowych.

Podkreślić jednak pragnę bardzo dobitnie, że nawet takie ułożenie stosunków byłoby dla Uniwersytetu bardzo poważną przeszkodą do rozwoju a dla polskiej ludności tych okolic byłaby to klęska moralna.

Najlepszym zaś rozwiązaniem sprawy przyszłości Uniwersytetu, gdyby on wraz z Winem został bez zastrzeżeń włączony do polski. To jest jednomyślne pragnienie całego grona profesorskiego i Senatu a zwłaszcza polskiej młodzieży akademickiej, która to pragnienie poparła krwią swoją, gdyż cała wstąpiła do wojska polskiego w chwili najazdu bolszewickiego. Ufam też, że Rząd polski uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, by to złączenie z macierzystą ziemią doprowadzić do skutku.

Ponieważ w ostatnich czasach mówiono o możliwości Utrakwizacji Uniwersytetu, a koła litewskie wysuwały tę sprawę niejednokrotnie, uważam za swój obowiązek wyrazić swoją opinię w tej sprawie.

Sądzę, że Utrakwizacja Uniwersytetu jest niemożliwa a to z powodów przedewszystkiem natury pedagogicznej.

Próby utrakwizacji przedsiębrane na innych uniwersytetach wykazały, że z chwilą jej wprowadzenia staje się niemożliwą wszelka praca naukowa.

Kiedy w Insbrucku obok prawnego Wydziału niemieckiego otwarto Wydział prawny włoski, na drugi dzień wybuchły rozruchy studenckie, zakończone zdemolowaniem włoskiej części Uniwersytetu. W Pradze były tylko części Uniwersytetu /biblioteka i inne/ przeznaczone dla Czechów i Niemców wspólne. Na tym terenie odbywały się ciągle tarcia obu narodowości, przenoszące się zwykle na ulicę i prowadzące często do poważnych rozruchów, podczas których milkła praca naukowa. Jakie skutki miały próby utrakwizacji Uniwersytetu lwowskiego, to zbyt dobrze wiadomo. Do takich stosunków w Wilnie dojść nie może i nie powinno, a to tem więcej, że ilość młodzieży litewskiej nie usprawiedliwia żądania utrakwizacji.

W roku zeszłym studiowało sześciu, w bieżącym czterech Litwinów na Uniwersytecie Wileńskim. Część młodzieży gimnazjalnej litewskiej z Wilna, po zdaniu matury wyjechało do Kowna; gdyby jednak nawet wszyscy byli wstąpili do Uniwersytetu w Wilnie nie zmieniliby znacznie stosunku procentowego Litwinów do Polaków, gdyż w zeszłym roku ukończyło męskie litewskie gimnazjum zaledwie około 20 uczniów, a w żeńskim gimnazjum litewskim, wedle słów dyrektora Joninasa do mnie wypowiedzianych „nie było ani jednej Litwinki” pomiędzy abiturjentkami. Żądanie utrakwizacji jest tylko ugodzeniem w spokojny rozwój Uniwersytetu i podkopaniem jego życia naukowego, przez wprowadzenie sporów

narodowościowych, a nie jest usprawiedliwione względami rzeczowymi. Sądzę zaś, że polska młodzież reagowałaby na próby utrakwizacji bardzo gorąco, coby ją od tak upragnionej spokojnej pracy musiało oderwać.

Przedkładając niniejszy memoriał streszczam go w trzech zasadniczych punktach:

1/ Warunkiem całkowitego i nieskrępowanego rozwoju Uniwersytetu jest przede wszystkim zupełna inkorporacja Wilna do ziem polskich.

2/ W razie, gdyby względy polityczne miały oddzielić Wilno od najściślejszego zespolenia się z Polską, należałoby zapewnić Uniwersytetowi Wileńskiemu zupełną eksterytorialność i równocześnie zależność tylko od Rządu Polskiego w Warszawie.

3/ Wszelkie próby utrakwizacji Uniwersytetu uniemożliwia jego istnienie i nie należy pod żadnym warunkiem godzić się na nie.

Upraszam Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o poczynienie wszelkich kroków, aby w myśl powyższych zasad zapewnić, już podczas mających się toczyć rokowań z Litwą, swobodny rozwój Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Wilno, dn[ia] 2 maja 1921 r[oku]

[2.]

Źródło: Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie, Dział Rękopisów, fond 98; Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, sygn. 701/2/40.

MEMORIAŁ

Senatu Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie
w sprawie projektu p. Hymansa.

Niepewne i niejasne pod względem politycznym położenie Wilna i Ziemi Wileńskiej, uparta i wyraźna dążność do ich opanowania przez Litwę Kowieńską, wreszcie konsekwentna a zupełnie widoczna niechęć niektórych niezmiernie wpływowych czynników na terenie międzynarodowym do ustalenia granic Polski w ogóle, specjalnie zaś w sprawie Wilna, wywoływały nie od dzisiaj w Senacie i wśród ciała nauczającego Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie zupełnie uzasadniony niepokój o dalszą przyszłość tej uczelni. Wyrazem tej troski był memoriał J[ego] M[agnificencji] Rektora w początkach maja r[oku] b[ieżącego] przedstawiony Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz p[anu]

Delegatowi Rządu Polskiego w Wilnie. W memoriale tym wykazany został polski charakter Uniwersytetu i w związku z tem postulat, aby, w razie dojścia do skutku niepomysłnych ogólnych politycznych rozwiązań w sprawie wileńskiej, Uniwersytet pozostał w zależności od Rządu Rzeczypospolitej Polskiej z charakterem eksterytorjalności. Obecnie wysunięty przez Ligę Narodów w osobie p[ana]Hymansa projekt rozwiązania sprawy Wilna w kierunku ściślego związania go z Rządem Kowieńskim przy jednoczesnym braku konkretnego i realnego unormowania stosunków całej Litwy do Polski, napęłnia nas bardzo poważną troską o losy Wilna, jako miasta polskiego i działającego w nim Uniwersytetu. Pod wpływem zupełnie słusznego niepokoju, władze Uniwersyteckie uważają za swój ogólny, narodowy a także specjalny względem naszego naukowego posterunku obowiązek dać wyraz uwagom i rozważaniom, jakie projekt p[ana]Hymansa w kołach uniwersyteckich wywołuje.

Przedewszystkiem nasuwa się tutaj naczelną i bardzo istotną uwagę, opartą na zasadniczym traktowaniu prawnopolitycznej materji o federacjach.

W wiekach średnich a nawet o wiele później przychodziły do skutku i trwały unje i związki państw lub państwa związkowe pod wpływem związków dynastycznych. W epoce, gdy idea monarchiczna była doniosłym czynnikiem życia politycznego, wspólność dynastji była silnym łącznikiem kojarzącym elementy nieraz bardzo ze sobą sprzeczne a przynajmniej obojętne. /Chorwacja i Węgry, Austro-Węgry, Danja i Norwegja, Holsztyn i Danja/. Formacje takie trwały nieraz bardzo długo. Niezależnie a raczej zupełnie bez czynnika monarchicznego, owszem, w celu uwolnienia się od dynastji Habsburgów powstała a z czasem rozszerzyła się Konfederacja Kantonów Szwajcarskich. Wspólność geograficznych i ekonomicznych warunków utrwaliła skryształizowanie się związków pomimo narodowościowych różnic, lecz było to w czasach gdy czynnik narodowościowy nie odgrywał w życiu publicznym wydatnej roli. Wobec spotęgowanych w naszych czasach indywidualności narodowych, tworzenie zupełnie nowych konfederacji i unji państwowych z elementów niejednorodnych byłoby bardzo utrudnionem a może zupełnie niemożliwem. Przeciwnie w ciągu XIX wieku rozrywały się niejedne więzy polityczne. Belgja oderwała się od Holandji, Norwegja, która kilka wieków przeżyła w związku z Danją, a blisko sto lat ze Szwecją, zerwała ten ostatni związek a nie przywróciła dawniejszego swego związku z pierwszą. Życie publiczne Austro-Węgiei było jednym pasmem tarć i sporów językowych.

Przechodząc do sprawy Kowieńsko-Wileńskiej, zauważyć trzeba, że dzisiejsza Litwa Kowieńska, z wyłączeniem niektórych okolic zupełnie lub przeważnie polskich, gdzie granica powinna uleść sprostowaniu, zbudowana została na podstawie etnograficznej. Liczyć się trzeba z faktem, że nie może ona żadną miarą być uważaną za dalszy ciąg i sukcesorkę dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. To ostatnie było formacją nie narodowościową lecz terytorjalną. Z początku dwór i warstwy kierownicze uległy wpływom wschodnim, które z czasem zastąpione zostały przez kulturę zachodnią i polską. Tymczasem obecna Litwa Kowieńska jest tworem nacjonalistycznym o mocno szowinistycznym nastroju. Faktem jest,

że mniejszość narodowa polska jest w niej gorzej prześladowana niż swego czasu w Rosji carskiej. Wobec zmienionych warunków historycznych pretensje zaborcze Litwy Kowieńskiej do Wilna są wprost anachronizmem. Na tym ogólnym tle rozważany projekt p[ana] Hymansa budzi bardzo poważne wątpliwości. Więcej jeszcze okazuje się trudności przy rozważaniu szczegółów.

Stosunek nowej Litwy do Polski pozbawiony jest należytego unormowania, a stosunki pomiędzy kantonami Wileńskim i Kowieńskim pomyślane w ten sposób, że oddaje się całkowicie polską Wileńszczyznę na łaskę i niełaskę polityków kowieńskich. Pomijając niebezpieczeństwa, które grożą Państwu Polskiemu punkty dotyczące polityki zagranicznej i spraw wojskowych, pragniemy zwrócić uwagę, że projekt ten nie daje Polsce żadnych sposobów dla obrony polskiej ludności i polskich instytucji przed litewskimi prześladowcami.

W pierwszym rządzie narażonym zostaje na to niebezpieczeństwo wskrzeszony przez Rząd Polski Uniwersytet w Wilnie.

Stosunki pomiędzy kantonami Wileńskim i Kowieńskim, mają być wzorowane na konstytucji szwajcarskiej, która, przewidując wspólne ustawodawstwo cywilne, karne i dotyczące zdolności prawnej osób, pozostawia władzy centralnej szerokie pole do ingerencji w sprawy wewnętrzne każdego kantonu. Ważniejszym jeszcze jest, że sprawa szkolnictwa dość niejasno określoną zastała w art. 27 Konstytucji szwajcarskiej, według którego całe nauczanie początkowe przekazane zostało kantonom, a związek ma prawo założyć Uniwersytet Związkowy i inne zakłady naukowe. Tu właśnie zachodzi obawa na wypadek realizacji projektu p[ana] Hymansa o przyszłość Uniwersytetu Wileńskiego.

W memoriale przedłożonym przez J[ego] M[agnificencję] Rektora został już wskazany polski charakter Uniwersytetu, który w nim przetrwał bez zmiany od chwili jego założenia przez Stefana Batorego. Obecnie w Wilnie czynna uczelnia jest polską, nie tylko przez to, że grono nauczających składa się z Polaków, że uczniowie – Polacy stanowią olbrzymią większość, a statut Uniwersytetu jest równobrzmiący ze statutami wszystkich polskich szkół akademickich, ale przede wszystkim w tem tkwi polskość Wileńskiej Wszechnicy, że jest w niej ten sam duch polskiej kultury, ta sama myśl polska, która przez wieki w Wilnie się krzewiła i rozwijała. Cały, kilkuwiekowy dorobek ducha polskiego mógłby przepaść, gdyby projekt p[ana] Hymansa stał się rzeczywistością.

Rząd Litwy, w którym decydującym, twórczym czynnikiem będzie nie Rząd Litwy Środkowej, lecz Litwy Kowieńskiej, mógłby zorganizować Uniwersytet utrakwistyczny a może nawet wielojęzyczny /polski, litewski, rosyjski lub żydowski/. Wobec tego, że w projekcie przewidywanem jest usunięcie z Litwy urzędników a więc prawdopodobnie i profesorów nie pochodzących z tego kraju, musi zabraknąć sił naukowych polskich, skoro usunięci być mają ludzie pochodzący nie tylko z Małopolski, Wielkopolski lub Królestwa, ale nawet z okolic Nowogródka, Wołynia i Podola. Sił litewskich jest tak mało, że właściwie nie ma ich wcale. Może zatem nastąpić sprowadzenie sił rosyjskich i Uniwersytet Wileński uległby rusyfikacji. Ale

nawet gdyby niebezpieczeństwo usunięcia polskich sił naukowych zostało zażegnane, a miało się skończyć na samej utrakwizacji w formie polsko-litewskiej, to doświadczenie zaczerpnięte ze Lwowa, Insbrucka i Pragi a więc z miejscowości, gdzie była tylko częściowa dwujęzyczność, przekonywa, jakie niepożądane tarcia są skutkiem tego wywołane. Prawidłowy bieg nauczania i życia naukowego ulega zupełnemu zwichnięciu.

Że zaś projekty utrakwizacji a może i wielojęzyczności istnieją oddawna wśród litewskich polityków, tego dowodzą publikacje litewskie. W artykule wstępnym „Eha Litwy”, ogłoszonym w dniu otwarcia kursów naukowych w Kownie, zaznaczono wyraźnie, że kursy te muszą się przenieść do Wilna, gdzie istniejąca już „polska część Uniwersytetu” musi im ustąpić miejsca, aby można było utworzyć nowy Uniwersytet Wileński „już nie Stefana Batorego...”.

W projekcie p[ana] Hymansa jest mowa o jaknajszerszym zagwarantowaniu praw mniejszości w szkolnictwie. Tak ogólne sformułowanie tego punktu może torować drogę do rozbicia jedności Uniwersytetu.

Wiadomo, że przy tworzeniu się formacji państwowych o budowie mieszanej ważnym jest naukowy charakter ośrodka organizacyjnego. Charakter ten decyduje o całym układzie stosunków państwowych wewnętrznych. W Austrii i Węgrzech twórczymi, organizującymi czynnikami były przedewszystkiem żywyioły niemiecki i madziarski, a stąd, lubo oba były w mniejszości, wytworzyły dla siebie stanowczą i bezwzględną przewagę. Otóż tę samą rolę przy tworzeniu nowej Litwy projekt p[ana] Hymansa nadaje Litwie Kowieńskiej. Podług art. 8 Wojska Polskie jako też urzędnicy nie pochodzący z tego kraju byłiby zmuszeni opuścić Wilno, tymczasem dla Litwy Kowieńskiej, pomimo, że w wojsku i urzędach kraj ten posiada dużo niemieckich i rosyjskich elementów, podobne zarządzenie nie jest przewidziane. Tym sposobem cały ustrój państwowy Wileńszczyzny byłby zdeorganizowany, natomiast pozostałby nietkniętym i w całej sile działającym – w Litwie Kowieńskiej, stąd oczywiście opanowałby natychmiast Litwę środkową. Rząd ten, jak sądzić należy o jego obecnym postępowaniu, obsadziłby nie tylko administrację i wojskowość, ale nawet wywierałby nacisk na przyszłe wybory i całą organizację kantonu wileńskiego a także i na Uniwersytet.

Rektor i Senat Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie biorąc pod uwagę, urzeczywistnienie projektu p[ana] Hymansa stworzy warunki, które nie tylko uniemożliwią dalszy rozwój Wszechnicy, lecz zniszczą cały wielowiekowy dorobek Ducha Polskiego, wyrażają przekonanie, iż projekt ten jest w najwyższym stopniu niebezpiecznym i szkodliwym.

Wilno, dnia 1 czerwca 1921 r[oku]

A Memorandum of the Rector and Academic Senate of Stefan Batory University in Vilnius on the State Affiliation of the Vilnius Region in 1921

Abstract

The belonging of Vilnius and the Vilnius region to the Polish state – leaving aside the question of whether or not it would be federated with Lithuania – and the functioning of the Stefan Batory University were of keen interest to the University's teaching staff and its students. At a meeting of the Academic Senate on 30 May 1921, Rector Michał Siedlecki "reported on a political meeting with General Żeligowski". Its topic was the matter of Paul Hymans's project. After hearing the rector's report, it was decided to elect a committee to draft the University's position that would be sent to the Ministry of Religious Denominations and Public Enlightenment in Warsaw.

At a meeting of the Academic Senate on 4 July 1921, Siedlecki presented a communiqué on the position of the University concerning the political situation. "The Senate decided to implement steps among the Polish people and foreign scholars to raise awareness as to the nature and importance of Vilnius University".

Меморандум ректора и академического сената Виленского университета Стефана Батория о государственной принадлежности Вильно в 1921 году

Аннотация

Как члены преподавательского состава, так и студенты Университета Стефана Батория живо интересовались принадлежностью Вильно и Виленского края к Польскому государству – оставляя в стороне вопрос о том, следует ли объединять его с Литвой – и функционированием университета. На заседании Академического сената 30 мая 1921 г. ректор Михал Седлецкий «доложил о политическом собрании в доме генерала Желиговского». На нем обсуждался вопрос о проекте Поля Иманса. После доклада ректора было решено избрать комиссию для выработки позиции университета. Она будет направлена в Министерство религиозных конфессий и общественного просвещения в Варшаве.

На заседании Академического сената 4 июля 1921 г. Седлецкий представил коммюнике о позиции Университета в связи с политической ситуацией. «Сенат решил осуществить шаги среди польского общества и иностранных ученых, чтобы повысить осведомленность о природе и значении Виленского университета».

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie
PRM, t. 14, Protokoły posiedzeń Rady Ministrów

Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk im. Wróblewskich w Wilnie

Dział Rękopisów, fond 98

Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce

Adiutantura Generalna Naczelnego Wodza, sygn. 701/2/40

Instytut Józefa Piłsudskiego w Londynie

Kolekcja 107 B. Podoskiego

Lietuvos Centrinis Valstybės Archyvas

Fond 175, ap. 1(I)A, b. 66, Ewakuacja 1920 r.

Fond 175, ap. 1(I)A, b. 945, Protokoły posiedzeń Senatu Akademickiego

Źródła drukowane

Księga Pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego, t. 2: *Dziesięciolecie 1919–1929*, Wilno 1929.

Ludwik Kolankowski 1882–1956. *Zapiski pamiętnikarskie*, oprac. S. Grochowina, Toruń 2012.

Meysztowicz A., *Trzy miesiące rządów w Litwie Środkowej*, Wilno 1922.

Odbudowa państwowości polskiej. Najważniejsze dokumenty 1912 – styczeń 1924, oprac. K.W. Kumaniecki, Warszawa–Kraków 1924.

Römer M., *Dzienniki*, t. 4: 1920–1930, Warszawa 2018.

Römeris M., *Dienoraštis*, kn. 9: 1924 m. kovo 22-oji–1924 m. lapkričio 29-oji, Vilnius 2020.

Siedlecki M., *Wspomnienia z pierwszych dwu lat organizacji Uniwersytetu Wileńskiego*, w: *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2: *Dziesięciolecie 1919–1929*, Wilno 1929, s. 59–114.

Sprawy polskie na konferencji pokojowej w Paryżu w 1919 r. Dokumenty i materiały, t. 2, red. R. Bierzanek, J. Kukulka, Warszawa 1967.

Statut Tymczasowy Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie, Wilno 1919.

Żeligowski L., *Wojna w roku 1920. Wspomnienia i rozważania*, Warszawa 1990.

Opracowania

Borzęcki J., *Pokój ryski 1921 roku i kształtowanie się międzywojennej Europy Wschodniej*, Warszawa 2012.

Buchowski K., *Litwomani i polonizatorzy. Mity, wzajemne postrzeganie i stereotypy w stosunkach polsko-litewskich w pierwszej połowie XX wieku*, Białystok 2006.

Deruga A., *Geneza Umowy Białostockiej z 5 lutego 1919 r.*, „Rocznik Białostocki” (1966), nr 6, s. 59–106.

Deruga A., *Polityka wschodnia Polski wobec ziem Litwy, Białorusi i Ukrainy (1918–1919)*, Warszawa 1969.

Faryś J., *Między Moskwą a Berlinem. Wizja polskiej polityki zagranicznej 1918–1939*, Szczecin–Warszawa 2019.

Fedorowicz Z., *Michał Siedlecki (1873–1940)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966.

Gierowska-Kałuża J., *Zarząd Cywilny Ziem Wschodnich (19 lutego 1919 – 9 września 1920)*, Warszawa 2003.

Januszewska-Jurkiewicz J., *Stosunki narodowościowe na Wileńszczyźnie w latach 1920–1939*, Katowice 2011.

- Jurkowski R., *U źródeł Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie – początki Wydziału Teologicznego 1918–1920*, „Echa Przeszłości” (2017), nr 18, s. 233–248.
- Krajewski Z., *Geneza i dzieje wewnętrzne Litwy Środkowej (1920–1922)*, Lublin 1996.
- Łach W.B., „Bunt” Żeligowskiego. *Kulisy przyłączenia Wileńszczyzny do Polski 1920–1922*, Warszawa 2014.
- Łossowski P., *Kształtowanie się państwa polskiego i walka o granice (listopad 1918 – czerwiec 1921)*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. 4: 1918–1939, red. P. Łossowski, Warszawa 1995, s. 79–177.
- Łossowski P., *Stosunki polsko-litewskie w latach 1918–1920*, Warszawa 1966.
- Łukomski G., *Antemurale. Schyłek Wielkiego Księstwa Litewskiego 1918–1922*, Łomianki 2018.
- Łukomski G., *Wojna domowa. Z dziejów konfliktu polsko-litewskiego 1918–1920*, Warszawa 1997.
- Opacki Z., *Środowisko naukowe USB w Wilnie wobec polsko-litewskiego sporu terytorialnego o Wileńszczyznę w latach 1919–1922*, w: *Polacy i sąsiedzi – dystanse i przenikanie kultur*, cz. 2, red. R. Wapiński, Gdańsk 2001, s. 177–204.
- Podoski B., *Zarys dziejów Uniwersytetu Wileńskiego*, w: *Pamiętnik Wileński*, Londyn–Łomianki 2010, s. 157–170.
- Sierpowski S., *Udział Ligi Narodów w rozwiązywaniu konfliktów granicznych*, w: *Problem granic i obszaru odrodzonego państwa polskiego (1918–1990)*, red. A. Czubiński, Poznań 1992.
- Srebrakowski A., *Sejm Wileński 1922 roku. Idea i jej realizacja*, Wrocław 1993.
- Supruniuk A., *Alma Mater Vilnensis. Okoliczności wskrzeszenia Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie*, „Archiwum Emigracji” (2018–2019), z. (1–2) 26–27, s. 112–136.
- Wrzosek A., *Wskrzeszenie Uniwersytetu Wileńskiego w r. 1919*, w: *Księga Pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 2: *Dziesięciolecie 1919–1929*, Wilno 1929, s. 1–32.
- Zdziechowski M., *Widmo przyszłości. Szkice historyczno-publicystyczne*, Wilno 1939.
- Żukowski P.M., *Uniwersytety we Lwowie, Krakowie i Wilnie na naukowej drodze Ludwika Kolankowskiego: życie naukowe Ludwika Kolankowskiego do 1939 roku*, w: *Ludwik Kolankowski. Dzieło i życie – indywidualny przypadek historiograficzny*, red. P. Oliński, W. Piasek, Toruń 2017, s. 41–100.

Przemysław Marcin Żukowski, dr hab. nauk humanistycznych, prof. ucz.; pracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydawca źródeł. Interesuje się historią dyplomacji polskiej i europejskiej w pierwszej połowie XX w., biografistyką, historią nauki, w tym dziejami Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie (p.m.zukowski@uj.edu.pl).

Przemysław Marcin Żukowski, PhD in Humanities, professor at Jagiellonian University, editor of historical sources. Interested in the history of Polish and European diplomacy in the first half of the 20th century, biographical studies, history of science, including the history of the Jagiellonian University and the Stefan Batory University in Vilnius (p.m.zukowski@uj.edu.pl).